

Lekcja na 19 lipca

## Jezus spotyka Zacheusza

**Werset kluczowy:** „Gdy Jezus dotarł na miejsce, spojrzął w górę, ujrzał tego człowieka i rzekł: «Zacheuszu, zejdź szybko, bo dzisiaj muszę być u ciebie gościem»”.  
**Ewangelia Łukasza 19:5**

**Wybrane fragmenty Pisma Świętego:**  
**Łukasz 19:1-10**

Zacheusz był zamożnym poborcą podatkowym, który mieszkał w okolicy Jerycha. Jako Żyd był pogardzany przez swoich rodaków, ponieważ poborcy podatkowi mieli opinię oszukujących podatników. Co gorsza, pracował dla rządu rzymskiego. Gdy Jezus przechodził przez Jerycho w drodze do Jerozolimy, relacja mówi, że Zacheusz „chciał zobaczyć, kim jest Jezus, ale ponieważ był niskiego wzrostu, nie mógł dostrzec Go ponad tłumem. Więc pobiegł przed siebie i wspiął się na drzewo sykomory, aby Go zobaczyć, ponieważ Jezus miał tędy przechodzić”. Łukasz 19:3,4

Nasz kluczowy werset pokazuje, że Jezus potrafił czytać w sercach ludzi. Wyraźnie widać było wyniosłość żydowskich obserwatorów, którzy byli zszokowani, gdy dowiedzieli się, że Mistrz pragnie zjeść posiłek w domu tej osoby, którą uważali za grzesznika. Zacheusz jednak z radością przyjął Jezusa. Łukasz 19:6,7

Zacheusz złożył następnie oświadczenie dotyczące restytucji – połowę swojego majątku zamierzał rozdać ubogim, a każdemu, komu wyrządził krzywdę, zwróciłby czterokrotną wartość ( ) (Łk 19:8). Prawo Mojżeszowe zazwyczaj nie wymagało od ludzi zwrotu czterokrotnej wartości; zwykle była to wartość wyrządzonej szkody plus jedna piąta. (3 Mojżeszowa or Księga Kapłańska 5:14-16; Księga Liczb 5:5-7). Zacheusz wykroczył poza te wymagania. Jezus ogłosił wówczas, że zbawienie zstąpiło do domu Zacheusza. Wydaje się to sugerować, że z boskiego punktu widzenia został on przywrócony do łaski Bożej, wykazując się charakterem, który można wykorzystać w służbie Bogu. Łukasz 19:9

Jako poświęceni naśladowcy Chrystusa możemy wyciągnąć z powyższej opowieści wnioski przydatne w naszej własnej wędrówce duchowej. Powinny one uświadomić nam potrzebę pozostawania bardzo blisko Pana w naszych myślach, słowach i czynach. Jako niedoskonalci przedstawiciele ludzkości nawet zrodzone z Ducha dzieci Boże zdają sobie sprawę, że grzech może nas ogarnąć. Takie czyny mogą być niezamierzone lub częściowo świadome, niosące ze sobą potencjalnie poważne konsekwencje. Kiedy dochodzi do grzesznych czynów, należy je uznać i okazać skruchę, jeśli chcemy ponownie zyskać pełną łaskę Bożą. Modlitwa i wypełnianie naszych umysłów świętymi myślami mogą być dwoma skutecznymi narzędziami służącymi zapobieganiu lub ograniczaniu występowania grzechu w naszym życiu.

Znany pisarz chrześcijański sformułował następującą obserwację dotyczącą tej lekcji:

„Możemy dostrzec podobieństwa między tym wydarzeniem, które miało miejsce pod koniec ery żydowskiej i dotyczyło cielesnego Izraela, a końcem obecnej ery i duchowym Izraelem. Dzisiaj spotykamy osoby, które odstąpiły od Przymierza Łaski Pana, tak jak Zacheusz odstąpił od Przymierza Prawa Pana. Możemy ich spotkać żyjących w pewnym stopniu w grzechu, zajmujących się interesami, które sami uznają za niesprawiedliwe i sprzeczne z ich sumieniem. Nie powinniśmy zatem omijać ich z przesłaniem ewangelii, dobrą nowiną wielkiej radości; ale jeśli ktokolwiek z nich wykaże zainteresowanie obecną prawdą, powinniśmy starać się mu pomóc, tak jak nasz Pan i Głowa pomógł Zacheuszowi”.

W doświadczeniu Jezusa i Zacheusza widzimy wspaniały przykład, który powinniśmy naśladować w naszych relacjach z innymi, zwłaszcza z domownikami wiary, naszymi braćmi w Chrystusie.